



krótko

Biała niedziela

Rusinów. Ruszyła III edycja programu „Zdrowi mieszkańcy to zdrowe Mazowsze”. W ramach akcji lekarze specjaliści ze szpitala na Józefowie w Radomiu udają się do różnych miejscowości z regionu, a ich mieszkańcy mogą korzystać z bezpłatnych badań i konsultacji. 14 września taka akcja odbyła się w Rusinowie.

Wojewódzkie dożynki

Opczno. 14 września odbyły się tu dożynki województwa łódzkiego. Mszy św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przewodniczył bp Zygmunt Zimowski, a ulicami miasta przeszedł korowód dożynkowy.

Rocznicowe obchody w Jankowicach Radomskich

Dwa jubileusze

Pięćset lat temu powstała tu parafia. Pięćdziesiąt lat temu bp Piotr Gołębiowski poświęcił obecny kościół. **Uroczystość jubileuszowa wypadła wspaniale i podniosło.**

Wierni wypełnili kościół. Wśród gości, których witał proboszcz ks. Edward Mosioł, byli parlamentarzyści i samorządowcy, a przede wszystkim skarżyski chór Sursum Corda. Nie zabrakło pocztów sztandarowych i strażaków. Ci ostatni stworzyli też służbę porządkową, która czuwała nad sprawnym przebiegiem uroczystości.

– Trzeba dziękować za wierność krzyżowi – mówił w kazaniu ks. inf. Józef Wójcik. Ta wierność skłoniła przodków do stworzenia tutaj parafii. Ta wierność sprawiła, że równo pół wieku temu w święto Podwyższenia Krzyża Świętego



Jubileuszowej Eucharystii przewodniczył ks. inf. Józef Wójcik, a śpiewał parafialny zespół folklorystyczny „Jutrzenki”

bp Piotr Gołębiowski, dziś sługa Boży, poświęcił tę świątynię.

W historii jankowickiej parafii był moment trudny i bolesny. W połowie XIX w. spłonęła plebania, a z nią dawne dokumenty. Mimo tej straty pewne jest to, że już w XV w. istniała w Jankowicach drewniana świątynia. Dobrodziejami kościoła

i parafii były rody Jankowskich, Saryusz-Skórkowskich i Fredrów. Obecną świątynię ufundowali Jan Saryusz-Skórkowski, chorąży opoczyński, i ks. Józef Żeligowski. Budowa rozpoczęła się w 1782 r. i trwała do 1858 r. Na uroczyste poświęcenie czekano całe stulecie.

Ks. Zbigniew Niemirski

Łatynoskie rytmy na początek jesieni



Orońsko, 14 WRZEŚNIA 2008. Roman Pawelec poprowadził warsztaty taneczne

Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku już po raz szósty zorganizowało festyn „Niespodziewany początek jesieni”. – Co roku staramy się, by miał on inny klimat. Poprzez to chcemy, by nasz ośrodek nie kojarzył się tylko z elitarną sztuką, ale też z przyjemną familijną atmosferą – mówi Monika Bartoszek, organizator festynu. W tym roku w Orońsku przybliżono kulturę latynoamerykańską. Prosto z Tanecznej Eurowizji przyjechał tu Roman Pawelec, który przygotowywał naszą zwycięską parę: Edytę Herbuś i Marcina Mrocza do tego konkursu. W Orońsku poprowadził warsztaty taneczne dla publiczności i pokazy latynoskich tańców. Oprócz tego przygotowano wiele innych atrakcji, a wśród nich zabawy plastyczne, przejażdżki na quadach, tor crossowy, strażackie i policyjne pokazy.

Przekazanie infuły



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

RADOM. W obecności biskupów Zygmunta Zimowskiego, Edwarda Materskiego i Stefana Siczka odbyło się uroczyste przekazanie infuły obdarzonemu tą papieską godnością ks. Adamowi Sosze (na zdjęciu). Ks. infułat jest obecnie rezydentem w radomskiej parafii pw. św. Kazimierza. W parafiach Stąporków i Świerże Górne prowadził prace budowlane przy obiektach kościelnych. Jest organizatorem parafii pw. św. Kazimierza i budowniczym świątyni, która została podniesiona do godności bazyliki mniejszej. Pochodzi z Makowa. Święcenia kapłańskie przyjął 29 maja 1955 r. **pt**

Wrześniowe obchody



KS. JACEK WIECZOREK

KOŃSKIE. W ramach obchodów Koneckiego Września na miejscowym cmentarzu odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą gen. Antoniemu Hedzie „Szaremu” (na zdjęciu). Był on legendarnym dowódcą świętokrzyskich oddziałów partyzanckich Armii Krajowej i honorowym obywatelem miasta Końskie. W uroczystościach

wzięli udział kombatanci. Przy odsłonięciu tablicy obecna była też starsza córka generała Teresa Heda-Snopkiewicz. – Ojciec był wielkim patriotą, do końca wiernym dewizie: Bóg, Honor, Ojczyzna. Był również bardzo zakochany w ziemi koneckiej i kiedy tylko mógł, przyjeżdżał właśnie tutaj – mówiła. **mm**

Znajdź rosyjskiego myśliwca



Jolanta Kucewicz opowiada o dziele Krzysztofa Cichosza

RADOM. Ekspozycji „Powstanie sztuki” w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” przybyła instalacja fotograficzna, dzieło Krzysztofa Cichosza – „Gruzja 2008”. – Artysta chciał pierwotnie umieścić tu inne dzieło, mówi Jolanta Kucewicz, ale wstrząśnięty wydarzeniami w

Pamięci przodków



KS. MACIEJ BĘDZIŃSKI

Z LEWEJ ks. J. Stanek; w ŚRODKU gen. bryg. A. Arkuszyński

DĄBROWA NAD CZARNĄ. Proboszcz ks. Janusz Stanek na parafialnym cmentarzu poświęcił pomnik nad XIX-wieczną zbiorową mogiłą mieszkańców Dąbrowy. Pomnik wykonał miejscowy artysta Wojciech Słomka. Inicjatorem tego dzieła jest gen. bryg. Aleksander Arkuszyński, który urodził się 27 lutego 1918 r. właśnie w Dąbrowie

nad Czarną. Jest kawalerem Orderu Virtuti Militari. Został też uhonorowany wieloma innymi odznaczeniami bojowymi. W swoim przemówieniu wygłoszonym podczas uroczystości podkreślał pamięć przodków, ukochanie Boga i ojczyzny. Apelowo do ludzi młodych, aby nigdy nie zapominali o swoich korzeniach. **mb**

Już budują nowy kościół

SOŁEK. W parafii należącej do dekanatu opoczyńskiego rozpoczęto budowę nowej świątyni. W połowie lutego doszczętnie spłonął tu drewniany XVII-wieczny kościół. W całej diecezji przeprowadzono wówczas zbiórki na jego odbudowę. Dzięki ofiarności diecezjan udało się zebrać prawie 300 tys. złotych. W tej chwili trwają prace przy fundamentach. Podczas nich robotnicy natrafili na ludzkie szkielety. Archeolodzy z Tomaszowa Maz. zajęli się ich dokumentacją. Część szczątków wysłano do analizy, a pozostałe po odprawieniu nabożeństwa

w dwóch trumnach zakopano po obydwu stronach prezbiterium powstającego kościoła. **md**



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Wylewka fundamentów nowego kościoła

Spotkanie dyrektorów Caritas w Turnie

Jaką iść drogą

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Debatowali o własnej formacji duchowej i zadaniach na najbliższy rok.

W ośrodku Emaus spotkało się 60 osób – świeckich i duchownych, reprezentujących diecezje całej Polski.

Program był bardzo napięty i wypełniony po brzegi, jak mówił ks. Radosław Walerowicz, dyrektor radomskiej Caritas. – Ale udało nam się zorganizować

wspólne ognisko i kajakowy spływ po Pilicy. Myślę, że te chwile oddechu pozwoliły na bardziej owocne uczestnictwo w obradach, którym przewodniczył bp Grzegorz Balcerek, przewodniczący Komisji Charytatywnej Konferencji Episkopatu Polski, wraz z zarządem Caritas Polska z ks. prał. Marianem Suboczem na czele – relacjonował.

Gościem konferencji był między innymi ks. Vittorio Nozza, dyrektor włoskiej Caritas. Wspólnie z bp. Zygmuntem Zimowskim próbowali wskazywać obecnym drogi rozwoju charytatywnej posługi w Kościele. Ponadto gość z Włoch dzielił się doświadczeniami prac Caritas Italiana. Z kolei Völker J. Odenbach z niemieckiej diecezji

Zanim dyrektorzy wsiedli na kajaki, odbyli krótki wodniacki kurs

Paderborn zaproponował bliższą współpracę w dziele opieki nad Polkami, które podejmują pracę w Niemczech. Chodzi o to, by znajdowały legalne i dobrze płatne prace i by ustrzec je przed wykorzystywaniem i niebezpieczeństwem handlu żywym towarem. O tym palącym problemie mówił też Piotr Marecki z MSWiA.

Wytyczając zadania na nadchodzący rok, wskazywano na poszerzenie troski o osoby niepełnosprawne. Podsumowano też prace Caritas w minionym czasie. Była więc mowa o pomocy wysłanej do Birmy, Ukrainy i Gruzji.

Ks. Zbigniew Niemirski

Trzeba nam się formować



KS. PRAŁ. MARIAN SUBOCZ, DYREKTOR CARITAS POLSKIEJ
Nasze dwudniowe spotkanie w Turnie

– jak zawsze – złączyliśmy mocno z elementem osobistej formacji. Stałymi punktami są Msza św., modlitwa brewiarzowa oraz biblijne konferencje formacyjne (lectio divina). Jest to o tyle ważne, że nasze działanie przekracza tylko materialny wymiar. Z prośbą o pomoc zwraca się do nas coraz więcej osób zagubionych i potrzebujących pomocy duchowej. By takiej pomocy udzielić i by była ona skuteczna, trzeba być samemu uformowanym. Jeśli chodzi o ten formacyjny wymiar, w planach na nadchodzący rok mamy między innymi: sympozjum o duchowości Caritas, któremu przyswieca tytuł „Nic nie zastąpi miłości” oraz piątą już pielgrzymkę pracowników i wolontariuszy Caritas do Krakowa-Łagiewnik.

■ R E K L A M A ■

Plus radio
tam gdzie wakacje

Przeboje w dobrym nastroju...

Radio Plus latem ma dla Ciebie:

- same wakacyjne przeboje
- mnóstwo konkursów z nagrodami
- relacje z najciekawszych miejsc pod słońcem!

Antena: (048) 36 08 337 www.radioplus.com.pl

90,7 fm
94 fm

W hołdzie poległym na Dębowym Polu

Szelest liści przypomniał

Podczas modlitwy za poległych mieszkańców niemal **wszyscy mieli łzy w oczach.**

W należącej do parafii Grabowiec miejscowości Dębów Pole odbyły się uroczystości upamiętniające tragiczne wydarzenia z czasów II wojny światowej, a przede wszystkim 64. rocznicę bitwy i pacyfikacji tejże wsi. Tego dnia mocno świeciło słońce. Jego promienie padały na pomnik, który w 1989 roku, w kolejną rocznicę strasznych wydarzeń wojennych, postawiono pod małym laskiem w Dębowym Polu. To właśnie przy nim zebrał się uczestnicy rocznicowych obchodów: księży, kombatanci, władze gminne i mieszkańcy Dębowego Pola. W małej prowizorycznej kaplicy Mszę św. celebrowali: pochodzący stąd ks. kan. Wiesław Murzyn i proboszcz ks.

Zbigniew Wypchło. Eucharystia ofiarowana była w intencji poległych żołnierzy i pomordowanych mieszkańców okolicznych miejscowości. Homilię wygłosił diecezjalny duszpasterz rodzin ks. Sławomir Adamczyk. Szelest liści leżących wśród drzew przywoływał mieszkańcom okrutne wspomnienia tamtych lat, kiedy to hitlerowski najeźdźca grabił i palił ich gospodarstwa, mordował dziadków, rodziców i dzieci. I tylko nielicznym udało się powstrzymać łzy, kiedy czytano historię przebiegu działań pacyfikacyjnych w tej małej spokojnej wsi.

Po Mszy św. ks. kan. Wiesław Murzyn podzielił się z zebranymi swoimi smutnymi wspomnieniami związanymi z wydarzeniami



Kombatanci oddali hołd poległym

1944 roku i powojennym okresem. Kombatanci w ciszy i zamyśleniu podchodzili do pomnika, by raz jeszcze oddać hołd pomordowanym żołnierzom i ludności cywilnej. Przedstawiciele władz

gminnych złożyli pod nim wieńce, a księży i mieszkańcy zapalili świeczki. Wszyscy – nawet najmłodsi – w głębokiej zadumie rozeszli się do swoich domów.

Monika Tatarczak

Wystawa Werkstattwoche 2007 w Radomiu

Ponad podziałami

– Język sztuki przekracza wszelkie podziały – mówił prof. Mirosław Luft, rektor Politechniki Radomskiej, otwierając wystawę.

W galerii „Pentagonu” na Wydziale Sztuki Politechniki Radomskiej zaprezentowano pięćdziesiąt prac dwudziestu pięciu artystów z dwunastu krajów: Anglii, Austrii, Danii, Egiptu, Gruzji, Holandii, Japonii, Łotwy, Niemiec, Polski, Rosji i Szwecji. Brali oni udział w warsztatach w Lüben – miejscowości położonej w Dolnej Saksonii, na pograniczu między była NRD i RFN. Tam od niemal dwudziestu lat spotykają się artyści z wielu krajów, by w to, co tworzą – odwołując się do słów prof. Lufta – wkładać całego siebie. W tej inicjatywie od szeregu lat bierze udział prof. Andrzej Markiewicz, dziekan



Specjalnie dla naszej redakcji mówi Ursula Brüns

Wydziału Sztuki PR. To dzięki niemu i dzięki zaangażowaniu dr. Kazimierza Łyszczka, który też brał udział w przedsięwzięciu, prace ubiegłorocznego

tygodnia warsztatów znalazły się w Radomiu.

Nad wystawą honorowy patronat objął prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak i rektor

Politechniki Radomskiej. Na otwarcie przybyli niektórzy z autorów prezentowanych prac, goście z Niemiec, na czele z Karlem Ridderem, burmistrzem miasta Wittingen, oraz koordynatorką projektu Ursulą Brüns.

– W Radomiu jesteśmy po raz pierwszy – mówi Ursula Brüns. – Ta wizyta i wystawa to zasługa prof. Andrzeja Markiewicza z dr. Kazimierza Łyszczka. Prof. Markiewicz od lat bierze udział w naszych warsztatach. Jesteśmy zauroczeni Radomiem, miastem, które nie leży na znanych szlakach turystycznych, a przecież wyjątkowym. Radom posiada przepiękną architekturę. Naocześnie mogliśmy się przekonać, jak wiele się tu robi, by odzyskała swe pierwotne piękno. Oprócz Radomia zobaczyliśmy inne polskie miasta, z Krakowem i Warszawą na czele.

Ks. Zbigniew Niemirski

Polska królewna została żoną bawarskiego księcia – to było największe wesele średniowiecznej Europy.



Zespół Jaculatores z Landshut przed radomską farą wykonywał średniowieczne pieśni

Rekonstrukcja największego wesela średniowiecznej Europy

Radomskie zaślubiny

Historia Radomia jest bardzo ciekawa, obfitująca w szereg wydarzeń. Zatrzymywali się tu często królowie i księżta. Przyjeżdżały obce poselstwa. Słowem, miało miejsce wiele zdarzeń, których konsekwencje były międzynarodowe. Jedno z nich miało tutaj miejsce w 1474 roku. Chcieliśmy je przypomnieć radomianom – informuje Teresa Metzger, dyrektor Resursy Obywatelskiej, organizatora „Radomskich zaślubin”.

Na Boże Narodzenie 1474 roku do Radomia zjechał dwór królewski Kazimierza Jagiellończyka. W tym czasie na radomski zamek przybyli też bawarscy posłowie, by pertraktować w sprawie zaślubin księcia Jerzego Wittelsbacha z Landshut i Jadwigi Jagiellonki, córki Kazimierza Jagiellończyka, siostry św. Kazimierza. 29 grudnia poselstwo bawarskie uzyskało audiencję u króla, który potwierdził swoją wolę oddania córki za żonę Jerzemu. Następnego dnia zamiar poślubienia bawarskiego księcia ogłosiła mieszkańcom sama królewna Jadwiga. W następnym roku w Landshut odbyło się wesele, które z czasem przeszło do historii jako największe wesele średniowiecznej Europy.

Na pamiątkę tego wydarzenia od ponad stu lat w Niemczech organizowane jest „Wesele w Landshut” – największa w Europie

inscenizacja historyczna. Rekonstrukcją zajmuje się specjalnie w tym celu powołane stowarzyszenie Die Förderer. Członkowie tego stowarzyszenia z jego prezesem Ernstem Pöschlem na czele i grupą Jaculatores przyjechali do Radomia, by wziąć udział w „Radomskich zaślubinach”. Pięć osób tworzących Jaculatores – jeden z siedemdziesięciu zespołów, które biorą udział w „Weselu w Landshut” – wystąpiło przed radomską publicznością. Wcielili się w role ulicznych średniowiecznych grajków i artystów, obieżyświatów i poszukiwaczy przygód, prezentując średniowieczne pieśni.

– Szczęście Boże z miasta Landshut – mówił podczas imprezy Ernst Pöschl. – Nasze miasto dumne jest z tego, że właśnie tu odbywa się jedna z największych historycznych imprez w Europie. Bardzo by nas ucieszyło, gdyby również w Radomiu – według źródeł historycznych – udało się zorganizować taką imprezę. Możemy

zapewnić państwu naszą pomoc. Będzie to przyczynek do dalszego porozumienia między naszymi narodami. Proszę zobaczyć plakat naszego następnego wesela, które odbędzie w lipcu 2009 roku. Jest na nim polska królewna w czerwonej sukience. Podaje rękę księciu z Landshut. Niech ten gest będzie symbolem przybliżenia naszych miast.

Marta Deka

Prezes stowarzyszenia Die Förderer Ernst Pöschl prezentuje plakat następnego „Wesela w Landshut”, które odbędzie się w lipcu 2009 roku



zaproszenia

Rekolekcje dla organistów

22 września o godz. 17.00 w Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym w Turnie koło Białobrzegów rozpoczną się rekolekcje dla organistów naszej diecezji. Zakończenie 25 września o godz. 11.00. Zainteresowani swój udział mogą zgłaszać telefonicznie: 048 3656228 bądź pocztą elektroniczną: wszary@radom.opoka.org.pl.

Rocznica koronacji

28 września o godz. 11.30 w sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Studziannie będzie sprawowana Msza św. z okazji 40. rocznicy koronacji cudownego obrazu. Aktu tego dokonali: kard. Stefan Wyszyński, kard. Karol Wojtyła i bp Piotr Gołębiowski – dziś słudzy Boży. Będzie to okazja do modlitwy o ich wyniesienie do chwały ołtarzy.

Egzamin do Studium Organistowskiego

Diecezjalne Studium Organistowskie w Radomiu (ul. Kościelna 3, 26-600 Radom, tel. 0483656228) przyjmuje kandydatów na kolejny rok nauki. Egzamin wstępny odbędzie się **26 września o godz. 9.00**. Należy złożyć: podanie, życiorys, opinię od ks. proboszcza, kserokopię świadectwa ze szkoły, kserokopię świadectwa ze szkoły muzycznej lub ogniska muzycznego, jeśli kandydat do takich uczęszczał, oraz dwa zdjęcia. Nauka w studium trwa 5 lat.

Wychowanie do życia w rodzinie

Instytut Teologiczny UKSW w Radomiu ogłasza zapisy na studia podyplomowe: „Wychowanie do życia w rodzinie”. Ich celem jest przygotowanie nauczycieli i wychowawców do prowadzenia zajęć z tego przedmiotu. Studia trwają trzy semestry. **Rekrutacja trwa do 27 września**. Zajęcia rozpoczyna się 11 października. Bliższe informacje: sekretariat Instytutu: Radom, ul. Młyńska 23/25, tel. 48/360 92 78, w godz. od 8.00 do 16.00. ■



Chleba naszego...

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ.

Piekarze na co dzień są dla siebie konkurentami.

Ale potrafią zrobić wspólnie coś nie tylko zawodowego.

W tym roku po raz dziesiąty zaprosili wszystkich na Święto Chleba.

tekst

KRYSTYNA PIOTROWSKA

kpiotrowska@goscniedelny.pl

Chcą promować polskie piekarstwo, które łączy się z tym, co w domu najważniejsze. Na stole chleb i znak krzyża, który na nim kreślimy, zanim odkroimy pierwszą kromkę.

Nie tylko w Polsce

Święto Chleba już bardzo mocno zapisało się w kalendarzu radomskich imprez plenerowych. – Kiedy było organizowane po raz pierwszy, nikt nie przypuszczał, że po kilku latach osiągnie takie rozmiary. Dziś jest to jedno z największych świąt chleba w Polsce – mówi Renata Sarnowicz, kierownik działu oświatowego Muzeum Wsi Radomskiej. Po raz drugi impreza trwała dwa dni, ale po raz pierwszy miała charakter międzynarodowy. Piekarze z Niemiec, Holandii, Francji i Węgier mogli, obok polskich piekarzy, zaprezentować swoje umiejętności, jak również pokazać, jakie jest tradycyjne pieczywo dla regionu,

w którym żyją. Trzeba nadmienić, że papiery mistrzowskie i czeladnicze w zawodzie piekarza uzyskane w Polsce honorowane są za granicą.

Od ziarenka...

Organizatorzy X Święta Chleba tak zaplanowali tę dwudniową,

W chałupie gospodynie wyrobiły według starej receptury podpłomyki

rodzinną imprezę, aby ci młodzi poprzez zabawę poznali drogę, jaką musi pokonać ziarno, by stało się pachnącym i chrupiącym chlebem, ale także obyczajnie związane



Na wystawie „Opowieść o chlebie” zgromadzono wiele interesujących eksponatów



Jak się robi bawarskie precle, uczył mistrz piekarniczy ze Stuttgartu

ze zniwami i ich zakończeniem, jak „Okreżna”. Wtedy to gospodarze gościli zniwiarzy, dziękując im za zakończenie zbiorów. Można było też obserwować pracujące maszyny rolnicze. Jak zawsze dla wszystkich przysmakiem były podpłomyki – pierwszy wypiek z nowej maki. Ciekawą lekcją historii z pewnością była otwierająca festyn wystawa „Opowieść o chlebie”, zorganizowana przy współpracy Muzeum Chleba w Radzionkowie. Spotkanie w niedzielę rozpoczęło się Eucharystią sprawowaną w zabytkowym kościele



z Wolanowa, którą celebrował ks. inf. Jerzy Banaśkiwicz. Modlono się w intencji rolników i piekarzy. Ci pierwsi przynieśli do poświęcenia dożynkowe wieńce, ci drudzy – nowy sztandar cechu.

Chyba nikt nie wyszedł ze skansenu bez zakupów. Jako że każdy piekarz mógł wystawić tu swoje wyroby, dużym popytem cieszyły się nie tylko niezliczone ilości przeróżnych rodzajów chleba, ale bułki, bułeczki, chałki... Było też coś dla ducha, między innymi konkursy, koncerty, występ kabaretu „Długi”. Każdy znalazł coś dla siebie. ■



Najmłodsi uczestnicy festynu pomagali robić masło, które potem trafiło na stoły



Ciasto bardzo lepi się do palców. Ale za to wypieczone z niego bułeczki dzieci mogły zabrać do domów



Podpłomyki pieczone były w prawdziwym piecu chlebowym



Po zakończonej pracy ze śpiewem i tańcem zniwiarze idą do zagrody gospodarza. Ten obrzęd nazywa się „Okreżna”

PANORAMA PARAFII pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gowarczowie

W grodzisku żołnierza Jagiełły

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Przedstawiciele Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej na dorocznym festynie przy kościele św. Rocha

Ów żołnierz to Krystian Magiera. Nazywano go umiłowanym żołnierzem króla. Dzięki niemu Gowarczów otrzymał prawa miejskie na prawie magdeburskim. **Parafia i kościół istniały tu od XIV w.**

Pierwotny kościół był drewniany. Murowaną świątynię wzniesiono w początkach XVI w. Rozbudowano ją w następnym stuleciu. Obecny kościół zbudowano w 1774 r. Odnowiono go w wieku XIX, a ostateczna rozbudowa miała miejsce sto lat temu.

Luki pod posadzką

Gowarczowski kościół widać z odległości wielu kilometrów. Stoi na wzgórzu. Ale to miejsce podlega geologicznym zmianom. W ostatnim czasie okazało się, że pod posadzką pojawiły się luki i potrzeba jej wymiany.

– Chcielibyśmy położyć nową marmurową posadzkę – mówi proboszcz ks. Eugeniusz Tyburcy. Jeśli nie damy rady do Bożego Narodzenia, bo to wielkie przedsięwzięcie, będziemy chcieli ukończyć prace na Wielkanoc.

Nowa posadzka to niejedyny projekt prac w kościele i jego otoczeniu. Planowane jest malowanie wnętrza i renowacja ołtarzy. Proboszcz jest pełen nadziei, bo wie, że może liczyć na parafian. W ostatnich miesiącach dzięki ich zaangażowaniu i ofiarności udało się przeprowadzić remont kościoła pw. św. Rocha. W kościele parafialnym został ocieplony strop i zamontowano ogrzewanie gazowe. Po zdjęciu boazerii nałożono specjalne odychające tynki. Uporządkowano

plac wokół kościoła. Wycięto drzewa zagrażające budynkowi i ludziom. Posadzono krzewy. Szereg prac przeprowadzono też na cmentarzu.

Siła w grupach

W parafii istnieje imponująca liczba czterdziestu kół Żywego Różańca. Plany duszpasterskie wspiera rada parafialna, oddział Akcji Katolickiej i zespół Caritas. Owocem ich zaangażowania oraz współpracy wielu życzliwych osób i sponsorów jest coroczny festyn parafialny, który przy kościele św. Rocha gromadzi tłumy ludzi, przyjeżdżających także spoza parafii. Młodzież gromadzi Ruch Światło-Życie oraz wspólnota liturgicznej służby ołtarza.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zdaniem proboszcza



Troska o zabytkowe świątynie, a tych mamy w parafii dwie, oraz o kościoły filialne wymaga wielu

zabiegów, współpracy z urzędem konserwatorskim oraz wielkiej ofiarności wiernych. Dzięki Bogu udaje się nam tu razem wiele robić i wiele jeszcze przed nami. Od tego roku dzielnie wspiera mnie wikariusz, ks. Hubert Biegaj. Pragnę bardzo serdecznie podziękować władzom gminy za wszelką pomoc, jaką niosą parafii, oraz za życzliwe rady i podpowiedzi. Cieszy mnie także harmonijna współpraca ze szkołami, z nauczycielami, wychowawcami i katechetami. Jestem wdzięczny radzie parafialnej i wszystkim, którzy swe zaangażowanie w grupach działających w parafii łączą z z troską o świątynię i jej otoczenie. Parafianie są ludźmi religijnymi, pracowitymi i zaradnymi. Kłopoty na rynku pracy w regionie koneckim sprawiły, że wielu musiało szukać zatrudnienia poza Gowarczowem, w tym także za granicą. Ufam, że nie utracą więzów z parafią.

Ks. kan. Eugeniusz Tyburcy

Święcenia kapłańskie – 12 czerwca 1971.

Wikariaty: Bałtów, Wieniawa, Kunice, Malice, Pilczyca, Gowarczów, Głowaczów, Odrzywół, Kowala. Organizacja parafii w Nietulisku. Probostwa w Domasznie i Nieświniu. W Gowarczowie od 2007 r.

Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta

– 8.00, 10.00, 12.00.

W kaplicach: Sielec – 14.00, Ruda Białaczkowska – 15.30

W dni powszednie

– 7.00, 7.30

